

KS. ANTONI PACIOREK
Lublin

JESZCZE O AUTORSTWIE IV EWANGELII

Wśród szeregu zagadnień omawianych w ramach tzw. „kwestii Janowej” szczególne miejsce zajmuje sprawa autorstwa IV Ewangelii¹. Sprawa ta, wywodząca się z obszaru diachronii Janowej, może – jak się wydaje – otrzymać szczęśliwe oświetlenie dzięki badaniom synchronicznym. Niniejszy artykuł stanowi próbę połączenia diachronii i synchronii w celu zarysowania całościowej odpowiedzi na pytanie o autorstwo IV Ewangelii. Ponieważ każde rozwiązanie powinno brać pod uwagę świadectwa starożytnego Kościoła, dlatego od nich rozpoczniemy prezentację zagadnienia.

I. ŚWIADECTWA POZABIBLIJNE O AUTORZE IV EWANGELII

Najważniejszym i najstarszym świadectwem przypisującym autorstwo IV Ewangelii Janowi, identyfikowanemu z umiłowanym uczniem, jest wypowiedź Ireneusza, biskupa Lyonu. Około 180 roku, o czterech ewangeliach i o ich autorach pisał on następująco: „Mateusz napisał i wydał Ewangelię dla Hebrajczyków w ich ojczystym języku, kiedy Piotr i Paweł głosili w Rzymie Ewangelię i zakładali Kościół. Po ich śmierci Marek, uczeń i tłumacz Piotra, spisał dla nas to, co Piotr głosił. Łukasz, towarzysz Pawła, utrwalił w księdze Ewangelię przez niego głoszoną. Następnie Jan, uczeń Pana, ten który spoczywał na piersi Pana, wydał swą Ewangelię, kiedy przebywał w Efezie, w Azji”².

¹ Na temat autorstwa IV Ewangelii w jęz. polskim pisali: J. B o l e w s k i, *Problem autorstwa czwartej Ewangelii*, CT 48(1978), s. 203-214; F. G r y g l e w i c z, *Wkład Janowego ucznia w IV Ewangelię*, RTK 30(1983), z. 1, s. 77-85.

² Adv. Haer. III, 1, 1 (= Euzebiusz, Hist. Eccl. V, 8, 4). Na temat tego świadectwa Ire-

Także na innych miejscach Ireneusz z Lyonu wypowiada się na temat Jana, syna Zebedeusza. Przedstawiając np. swoją dość osobliwą opinię na temat czasu trwania ziemskiego życia Jezusa (40-50 lat) wyczytaną jakoby z J 8, 57 („Pięćdziesięciu lat jeszcze nie masz, a Abrahama widziałeś?”), Ireneusz powołuje się na wiarygodnych świadków: „A wszyscy prezbiterzy, którzy zebrali się w Azji, u Jana, ucznia Pańskiego, świadczą, że Jan tak właśnie mówił na temat wieku Jezusa; Jan przebywał z nimi do czasów Trajana”³. Wypowiadając się o autorytecie wspólnoty kościelnej w Efezie ten sam Ireneusz stwierdza: „Została założona przez Pawła i Jan przebywał tam aż do czasu Trajana, dlatego wspólnota Efezu przekazuje autentyczne świadectwo tradycji Apostołów”⁴.

To, że Ireneusz mówiąc o Janie, umiłowanym uczniu, ma na myśli Jana, syna Zebedeusza, wynika jasno z innej jego wypowiedzi. Opowiadając o pobycie prezbiterów w Azji razem z Janem, uczniem Pańskim, dodaje, że „niektórzy z nich widzieli nie tylko Jana, ale i innych Apostołów”⁵. Przytaczając zaś słowa prologu 1,14 w polemice z Ptolomeuszem, gnostykiem, wprowadza je formułą: „Apostoł powiedział”: „W rzeczywistości Apostoł powiedział o naszym Panu Jezusie Chrystusie [...] Mówiąc o Słowie, o którym powiedział przedtem, że było «na początku» uściśla: «Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas»”⁶. Nie ulega wątpliwości, że Ireneusz utożsamia umiłowanego ucznia z Janem Apostołem przypisując mu autorstwo IV Ewangelii.

Świadectwu Ireneusza daje się zazwyczaj tym większe znaczenie, że – jak wiadomo – spędził on swą młodość w Azji Mniejszej, na terenie bogatym w wspomnienia o Apostołach i uczniach Pana. Te właśnie wspomnienia z młodości pozwalają Ireneuszowi powoływać się na opinię Papiasza, biskupa z Hierapolis, oraz Polikarpa, biskupa Smyrny, dotyczącą Jana.

Opinię Papiasza Ireneusz przytacza w kontekście udzielanych pouczeń o przyszłym Królestwie Bożym, w którym królować będą sprawiedliwi. Píše wówczas, że tak samo nauczali: „prezbiterzy, którzy widzieli Jana, ucznia

neusza zob. komentarze: R. S c h n a c k e n b u r g, *Das Johannesevangelium*, (HThK IV/1), Freiburg 1965, s. 63-76; R. E. B r o w n, *The Gospel according to John*, (AncB 29/I), New York 1966, s. LXXXVIII-XCII; C. K. B a r r e t, *Das Evangelium nach Johannes*, (KEK), Sonderband, Göttingen 1990, s. 78-82.

³ Adv. Haer., II, 33, 3.

⁴ Adv. Haer., III, 3, 4; także u Euzebiusza (Hist. Eccl., III, 23, 4).

⁵ Adv. Haer., II, 22, 5. Porównaj także I, 9, 2 oraz III, 3, 4.

⁶ Tamże, I, 9, 2.

Pańskiego” i dodaje: „To samo stwierdza także Papiasz, czcigodny słuchacz Jana i przyjaciel Polikarpa w czwartej księdze; istnieje bowiem pięć ksiąg, których jest autorem”⁷. Ireneusz ma najwyraźniej na myśli wypowiedź Papiasza z dzieła *Objaśnienia słów Pana*, które zostało napisane pomiędzy 125 a 130 rokiem, i zachowane zostało w nielicznych tylko fragmentach u starożytnych pisarzy. Wspomnianą przez Ireneusza wypowiedź Papiasza podaje Euzebiusz w swojej *Historii Kościoła* stwierdzając, że w prologu do swego dzieła Papiasz pisał m.in.: „Gdziekolwiek spotkałem kogoś, kto przestawał z prezbiterami, wypytywałem, czego nauczali: co mówił Andrzej albo Piotr, co Filip albo Tomasz, co Jakub albo Jan, albo Mateusz, albo inny z uczniów Pańskich, a także to, co mówią Arystion i Jan Prezbiter, uczniowie Pańscy”. Uważałem bowiem zawsze, że to, co pochodzi z ksiąg, nie ma dla mnie takiej samej wartości, jak to, co otrzymuję za pośrednictwem żywego, wypowiedzanego słowa⁸.

Papiasz – jak widać – w tym miejscu mówi o ustnym świadectwie uczniów Pańskich, świadectwie przekazywanym prezbiterom (starszym). Rzecz jednak w tym, że wymieniając imiona owych „uczniów Pańskich”, od których prezbiterzy przyjęli naukę i świadectwo, wspomina o dwóch osobach noszących imię Jan. Jedna z tych postaci wymieniona jest wraz z Andrzejem, Piotrem, Filipem, Tomaszem, Jakubem, Mateuszem, czyli w grupie tych, którzy u synoptyków nazwani są Apostołami. Drugi Jan wymieniony jest osobno wraz z Arystionem. Pomiedzy obydwiema grupami istnieje różnica czasowa, która wyraża się w formie zastosowanego czasownika. W pierwszym wypadku czynność zamknięta w przeszłości (εἶπεν – mówił), w drugim – czynność trwająca w teraźniejszości (λέγουσι – mówią). Jakkolwiek drugi Jan występuje z przydomkiem Prezbiter, nie oznacza to jego przynależenia do wspomnianej grupy prezbiterów, u których Papiasz zasięgał wiadomości. Tytuł ten jest tytułem honorowym i osobistym drugiego Jana, który wraz z Arystionem nazwany został ponadto – podobnie jak poprzednia grupa Apostołów – „ucznieniem Pańskim”⁹.

Tak więc Euzebiusz zna i przytacza wypowiedź Ireneusza o Papiaszu, ale zauważa, że Papiasz w swoim dziele nie twierdzi, że widział i słuchał Apostołów, ale że przyjął wiarę dzięki tym, którzy Apostołów widzieli¹⁰. Nieco

⁷ Tamże, V, 33, 3-4.

⁸ Hist. Eccl., 3, 39. 3 n.

⁹ Potwierdzenie takiego rozumienia znajdujemy u Euzebiusza, który na innym miejscu wspomina, że Papiasz słuchał bezpośrednio Arystiona i Jana Prezbitera (Hist. Eccl., III, 39, 7).

¹⁰ Tamże, III, 39, 1-2.

dalej przytaczając cytowaną wyżej wypowiedź Papiasza Euzebiusz objaśnia, że w starożytnym Kościele było dwóch Janów: Ewangelista i Prezbiter, i że do dzisiaj ich groby znajdują się w Efezie. Zdaniem Euzebiusza, Ireneusz w wypowiedzi na temat Papiasza najwidoczniej pomylił Jana Apostoła, syna Zebedeusza, z Janem Prezbiterem: „Tutaj należy zaznaczyć, że Papiasz wymienia dwie osobistości o imieniu Jan. Pierwszego dołącza do Piotra, Jakuba, Mateusza i innych apostołów. Jest oczywiste, że wymienia wówczas Ewangelistę. Następnie wymienia drugiego Jana już poza grupą apostołów..., nazywając go jednoznacznie Prezbiterem. Stanowi to potwierdzenie opinii niektórych (na przykład Dionizego Aleksandryjskiego), że w Azji były dwie postaci o tym samym imieniu, i że do dnia dzisiejszego w Efezie znajdują się grobowce dwóch Janów... Ten właśnie Papiasz, o którym mówimy, powiada, że otrzymał naukę apostołską od tych, którzy ich spotykali, oraz że słuchał osobiście Arystiona i prezbitera Jana”¹¹. Warto zaznaczyć, że pomimo postawionego Ireneuszowi zarzutu pomieszania Janów Euzebiusz uważa Apostoła Jana za autora IV Ewangelii nazywając go Ewangelistą.

Opinia Euzebiusza jest wysoce prawdopodobna. Ireneusz chyba mylił się przypisując Papiaszowi osobisty kontakt z Janem Apostołem i autorem Ewangelii. Wypowiedź bowiem Papiasza wskazuje na istnienie dwóch Janów, nazywanych „uczniami Pana”. Jeden z nich to Jan Apostoł, dla Papiasza postać bardziej odległa. Drugi, to Jan Prezbiter – postać nieco bliższa, którą być może Papiasz spotkał osobiście, a w każdym razie, jest to chrześcijanin, który żył jeszcze, kiedy Papiasz podejmował się zadania zbierania wiadomości od prezbiterów.

Zobaczmy teraz inną wypowiedź biskupa Lyonu, tym razem dotyczącą przyjaciela Papiasza, Polikarpa. Polikarp był biskupem Smyrny. Ireneusz miał możliwość słuchać jego nauczania wraz z przyjacielem Florinusem, który potem, ku wielkiemu żalowi Ireneusza popadł w herezję Walentyna. Ireneusz pisze więc list do Florinusa starając się sprowadzić przyjaciela na powrót do Kościoła. Pisze tam m.in.: „Potrafiłbym opisać miejsce, w którym święty Polikarp zasiadał i przemawiał. Pamiętam jego sposób przemawiania i nauczania, jego wspomnienia spotkań z Janem oraz z innymi, którzy widzieli Pana”¹². Nieco dalej ten sam Ireneusz pisze o Polikarpie następująco: „Był on nie tylko uczniem Apostołów i zaznajomionym z wieloma osobami, które widziały Pana, ale ustanowionym przez Apostołów biskupem Smyrny. Miałem

¹¹ Tamże, III, 39, 5-7.

¹² Według Euzebiusza: Hist. Eccl., V, 20, 4-8.

sposobność poznać go, gdy byłem młodzieńcem, ponieważ żył długo i odszedł z życia w późnej starości [...]. Niektórzy słyszeli opowiadanie Polikarpa, o tym jak Jan, uczeń Pana, udał się pewnego dnia do term w Efezie. Zobaczywszy tam Kerynta wybiegł natychmiast wołając: Uciekajmy, zanim termy nie zawałą się na nas, ponieważ jest w nich Kerynt nieprzyjaciel prawdy [...] Także Kościół w Efezie, założony przez Pawła, w którym Jan przebywał aż do czasów Trajana, jest autentycznym świadkiem tradycji apostołskiej”¹³.

Powyższe świadectwo Ireneusza jest wielkiej wagi. Twierdzi mianowicie, że poprzez Polikarpa, którego słuchał osobiście, posiada łączność z Janem, uczniem Pańskim przebywającym w Efezie aż do czasów Trajana. Jednakże NT nic nie wie o pobycie Apostoła Jana w Efezie. Ani w Liście do Efezjan ani w Dziejach Apostolskich nie ma najmniejszej wzmianki o pobycie tam Jana Apostoła. Także św. Ignacy Antiocheński w swoim *Liście do Efezjan* (ok. 110 r.), chociaż zaznacza łączność tamtejszego Kościoła ze św. Pawłem, nie czyni jednak żadnej wzmianki o pobycie Jana Apostoła. Wreszcie sam Polikarp, o którego związkach z Janem świadczy – jak widzieliśmy – Ireneusz – nie wspomina apostoła Jana w swoim, krótkim wprowadzie, Liście do Filipian, ani też czyni żadnego odniesienia do IV Ewangelii. Milczenie pism nowotestamentalnych oraz Ignacego nie musi być uznawane za przekonywujący argument w kwestionowaniu pobytu Apostoła w Efezie, z całą pewnością jednak jest to nieco dziwne. Dodajmy jeszcze, że gdyby wypowiedź Ireneusza odnosiła się rzeczywiście do Jana Apostoła, musiałby on mieć wtedy ponad 80 lat. Czyżby i w tym wypadku Polikarp wspominał w rzeczywistości raczej Jana Prezbitera niż Jana Apostoła?

Wzmiankę na temat Jana Apostoła i jego pobytu w Efezie znajdujemy w liście Polikratesa, biskupa Efezu, do papieża Wiktora (ok. 190 r.). List dotyczy obchodzenia Wielkanocy. Czytamy w nim: „Bardzo skrupulatnie obchodzimy ten dzień (Wielkanoc) niczego nie dodając ani nie usuwając. To w Azji bowiem zgasły wielkie światła, które powstaną z martwych w dzień powtórnego przyjścia Pana, kiedy przyjdzie w chwale niebios i wskrzesi świętych”. Są to: „Filip, jeden z Dwunastu Apostołów, który zmarł w Hierapolis i jego dwie córki, które dożyły starości w dziewictwie; trzecia córka, która żyła w Duchu Świętym, spoczywa w Efezie. Również Jan, świadek i

¹³ Adv. Haer. III, 3, 4. Także u Euzebiusza: Hist. Eccl., IV, 14, 3-8.

nauczyciel, ten który spoczywał na piersi Pana, a jako kapłan nosił święty medalion. On to spoczywa w Efezie”¹⁴.

W tej wypowiedzi zastanawiające jest to, że Jan wymieniany jest po Filipie, podczas gdy na wszystkich listach Apostołów Jan, syn Zebedeusza, wymieniany jest przed Filipem (por. Mk 3, 17 n.; Mt 10, 2 n.; Łk 6, 14; Dz 1, 13). Znamienna jest także uwaga, że Jan jako kapłan nosił święty medalion symbolizujący najprawdopodobniej kapłaństwo. Wreszcie Jan nazwany jest świadkiem i nauczycielem. Ten ostatni tytuł może wskazywać na nauczanie poprzez pisma. Czy nie ma tu zbitki dwóch sławnych postaci starożytnego Kościoła noszących to samo imię?

Także Klemens Aleksandryjski pozostawił cenną informację o Janie Apostole (ok. 200 r.), zachowaną również u Euzebiusza. Przekazując tradycję na temat powstania czterech Ewangelii na temat IV Ewangelii Klemens pisał: „W końcu, już po wszystkich Jan widząc, że inne ewangelie ukazywały cielesną stronę postaci Jezusa, zachęcany przez przyjaciół i pozostając pod wpływem Ducha napisał ewangelię duchową”¹⁵. Euzebiusz przytacza także inne słowa Klemensa zaczerpnięte z dzieła *Quis dives salvetur* odnoszące się do postaci Jana Apostoła. Otóż według Aleksandryjczyka Jan Apostoł przybył do Efezu po śmierci Domicjana (96 r.). Obchodził tamtejsze okolice umacniając braci w wierze, ustanawiając biskupów i duchownych wyznaczonych przez Ducha Świętego¹⁶.

Informacje Klemensa na temat przyjaciół Jana oraz ich zasług dla powstania IV Ewangelii poszerza tzw. Kanon Muratoriego (ok. 180-200) reprezentujący tradycję rzymską. Ewangelia jest tutaj przedstawiona jako wspólne dzieło apostołów, których wyrazicielem był Jan. W Kanonie tym czytamy: „Autorem czwartej Ewangelii jest Jan, jeden spośród uczniów. Kiedy inni uczniowie i biskupi zachęcali go do pisania, powiedział do nich: Teraz pościec ze mną trzy dni, a potem opowiemy sobie nawzajem, co takiego zostało objawione każdemu z nas. Tej samej nocy zostało objawione Andrzejowi, jednemu z apostołów, że Jan ma napisać pod swoim imieniem to wszystko, co im przyjdzie na pamięć...”

¹⁴ E u z e b i u s z, Hist. Eccl., V, 24, 2-7; por. także III, 31, 3. Zauważamy, że Polikrates pomylił „Filipa, jednego z Dwunastu” z innym Filipem, tj. diakonem Filipem wymienianym w Dz 21, 8-9. Ten ostatni miał cztery córki cieszące się darem prorocstwa. Błąd pojawia się także w innych starożytnych świadectwach.

¹⁵ E u z e b i u s z, Hist. Eccl., 4, 14. 7.

¹⁶ Por. *Quis dives salvetur*, 42, 1 n.

Na podstawie przedstawionych świadectw nasuwają się zasadniczo dwa spostrzeżenia. Po pierwsze, tradycja przypisująca powstanie IV Ewangelii Janowi Apostołowi posiada mocne podstawy. Od czasów Ireneusza, a właściwie od początku III w., tradycja jest w tej sprawie zgodna. Słaby i pozbawiony rezonansu sprzeciw tzw. alogów potwierdza jedynie wagę tradycji¹⁷. Dlaczego brak jest wcześniejszych świadectw? Odpowiedzieć można, że przyjęcie, z jakim spotkała się IV Ewangelia u heretyków, spowodowało dużą ostrożność po stronie kościelnej. Nie ulega bowiem wątpliwości, że gnostycy przyjęli IV Ewangelię bardzo przychylnie¹⁸. To, że choć łączona z ugrupowaniami heretyckimi, została pomimo to przyjęta i uznana za kanoniczną jest niewątpliwie znamienne. Nie mogła zostać włączona do kanonu pod naciskiem jakiegoś Kościoła, ponieważ cytowana była rzadko. W założeniu, że w jej powstaniu miał znaczny udział Apostoł Jan, łatwo zrozumieć jej włączenie do kanonu.

Spostrzeżenie drugie opiera się na Euzebiuszowej informacji o istnieniu dwóch Janów. Obok Jana Apostoła pojawia się – przynajmniej u Papiasza – drugi Jan zwany Prezbiterem. Euzebiusz zarzuca Ireneuszowi, że wspominając Papiasza pomieszał te dwie postacie. Możliwość takiej pomyłki występuje również w innych świadectwach dotyczących Jana, np. tam, gdzie mówi się, że w czasach Domicjana (lata: 81-96) po powrocie z Patmos Jan prowadził w okolicach Efezu intensywną działalność misyjną, albo że żył do czasów Trajana (98-117). Czy jednak owo pomieszenie, o którym wspomina Euzebiusz, nie pochodzi stąd, że obydwaj Janowie żyli w tym samym środowisku kościelnym i że obydwaj na swój sposób przyczynili się do powstania IV Ewangelii? Zanim jednak spróbujemy odpowiedzieć na powyższe pytanie, przejdźmy do omówienia świadectw dostarczanych przez samą Ewangelię.

¹⁷ O konkretnym przypadku odrzucania IV Ewangelii i przypisywania jej autorstwa gnostykowi Keryntowi dowiadujemy się z pism Ireneusza. Informuje on mianowicie o ludziach, którzy zwalczając doktrynę montanistów o darze Ducha Świętego odrzucali IV Ewangelię, w której Jezus obiecuje zesłanie Ducha (Adv. Haer., III, 11, 9). Odrzucenie IV Ewangelii miało odebrać montanistom podstawę ich twierdzeń. Owi przeciwnicy IV Ewangelii są tymi samymi, których Hipolit nazywa *alogoi*, tzn. przeciwnikami Logosu. Jako przedstawiciela owych *alogoi* wymienia się kapłana i pisarza rzymskiego Gajusa. Na temat Gajusa i Alogów zob.: G. M a i e r, *Die Johannesoffenbarung und die Kirche*, (WUNT 25), Tübingen 1981, s. 69-85.

¹⁸ Zob. E. P a g e l s, *The Johannine Gospel in Gnostic Exegesis*, Nashville 1973.

II. ŚWIADECTWO IV EWANGELII

Punktem wyjścia przy omawianiu świadectw wewnętrznych jest stwierdzenie występujące przy końcu dzieła: „Ten właśnie uczeń daje świadectwo o tych sprawach i on je opisał, a wiemy, że świadectwo jego jest prawdziwe” (21, 34). Uczniem, który zaświadczył i napisał – jak wynika z najbliższego kontekstu – jest „uczeń, którego Jezus miłował”. Ów umiłowany uczeń – jak wynika znowu z 13, 23-26 oraz 19, 35 – był obecny w czasie Ostatniej Wieczery i spoczywał na piersi Jezusa¹⁹. Znajdował się także pod Krzyżem w chwili śmierci Jezusa (19, 26-27. 35). Wymieniany jest również w opowiadaniach o zmartwychwstaniu Jezusa (20, 1-10 oraz 21, 1-14; 20-24). Kim jest ów anonimowy uczeń, którego Jezus miłował? Starając się odpowiedzieć na to pytanie nie sposób przeoczyć, że w IV Ewangelii pojawia się jeszcze inny anonimowy uczeń. W rezultacie, na temat anonimowego ucznia w Ewangelii Jana znajdujemy trzy typy wypowiedzi²⁰.

1. W 1, 37-42 dwaj uczniowie Jana Chrzciciela idą za Jezusem. Jeden z nich jest wymieniony (Andrzej), drugi – nie.

2. W dwóch miejscach „ewangelii” mowa jest o „drugim uczniu”. J 18, 15-16: Piotr i „drugi uczeń” podążają za Jezusem do pałacu arcykapłana. Ów „drugi uczeń” był znany Najwyższemu Kapłanowi. W J 20, 2-10 Maria Magdalena biegnie do Piotra i do „drugiego ucznia” z wiadomością o pustym grobie Jezusa. Drugi uczeń wyprzedza Piotra w drodze do grobu. Piotr wchodzi do grobu pierwszy. Ów „drugi uczeń [...] ujrzał i uwierzył” (J 20, 8).

3. W sześciu miejscach jest wzmianka o „uczniu, którego Jezus miłował”. Tak więc według J 13, 23-26 uczeń, którego Jezus miłował, zajmował miejsce obok Jezusa w czasie Ostatniej Wieczery. Piotr dał mu znak, aby zapytał się Jezusa, kim jest ten, który ma Go zdradzić. Z perykopy J 19, 25-27 dowiadujemy się, że uczeń, którego Jezus miłował, stał obok Krzyża. Jezus powierza mu wtedy swoją Matkę. W J 20, 2-10 ów drugi uczeń wzmiankowany wyżej (patrz 2.) nazwany jest zarazem „uczniem, którego Jezus miłował”. W J 21, 7 „uczeń, którego Jezus miłował”, wraz z Szymonem Piotrem i innymi uczniami bierze udział w połowie ryb i rozpoznaje Zmartwychwstałego Jezusa. Według 21, 20-23: „Uczeń, którego miłował Jezus” i Piotr idą za Jezusem. Piotr stawia pytanie w sprawie umiłowanego ucznia. Odpowiedź

¹⁹ Łatwo zauważyć, że wyrażenie: ἐν τῷ κόλπῳ τοῦ Ἰησοῦ z J 13, 23 stanowi echo 1, 18, gdzie mowa o Jezusie, który jest εἰς τὸν κόλπον τοῦ πατρὸς. Przywołując na pamięć łączność Jezusa z Ojcem Ewangelista podkreślił uprzywilejowane miejsce umiłowanego ucznia.

²⁰ Por. B r o w n, *John*, s. XCIII nn.

Jezusa spowodowała nieuzasadnione przypuszczenie niektórych chrześcijan, że umiłowany uczeń nie umrze przed powtórny przyjsciem Pana. W J 21, 24 autor stwierdza, że od tego właśnie ucznia pochodzi to wszystko, co mieści się w IV Ewangelii.

Zestawiając wszystkie te wzmianki o „uczniu, którego miłował Jezus”, „drugim uczniu”, a także o nie wymienionym uczniu z J 1, 37-42 można w sposób uzasadniony przypuszczać, że we wszystkich wypadkach idzie o jedną i tę samą osobę²¹. Takie przypuszczenie potwierdzone jest wzmianką z 20 rozdz., gdzie „uczeń, którego Jezus miłował” (w. 2) utożsamiany jest z „drugim uczniem” (w. 3). Pytamy, kim jest „umiłowany uczeń” identyfikowany z „drugim uczniem” oraz – jak się wydaje – bezimiennym uczniem z J 1, 37-42?

Zdaniem jednych umiłowany uczeń nie jest rzeczywistą postacią, ale symbolem. Jest doskonałym wzorem chrześcijanina²². Znajduje się blisko Jezusa w czasie Ostatniej Wieczerzy i w godzinie śmierci. Jest pierwszym, który uwierzył w zmartwychwstanie Jezusa. Zdaniem R. Bultmanna reprezentuje hellenistyczny odłam w chrześcijaństwie²³. W J 19, 26 Jezus powierza swą Matkę (Kościół judeochrześcijan) umiowanemu uczniowi (hellenochrześcijanom). Istotnie, należy przyznać, że umiłowany uczeń z pewnością nosi znamię symbolu i w niektórych miejscach może stanowić typ chrześcijanina. Symboliczny charakter tej postaci nie oznacza jednak, że postać ta nie jest postacią historyczną. Z tego powodu uzasadnione jest poszukiwanie tożsamości tej postaci, pomimo jej niewątpliwie symbolicznego charakteru.

Są tacy, którzy zwracają uwagę na fakt, że to właśnie o Łazarzu czytamy w IV Ewangelii jako o tym, którego Jezus miłował (11, 3. 5. 11. 36)²⁴.

²¹ Zob. np. E. R u c k s t u h l, *Der Jünger des Jesus liebte*, „Studien zum Neuen Testament und seiner Umwelt”, 11(1986), s. 164-165; V. M a n n u c c i, *Giovanni, il vangelo narrante*, (EDB), Bologna 1993, s. 236 n. R. E. Brown (*La comunità del discepolo prediletto*, Citadella-Assisi 1982, s. 34) wyjaśnia, że w J 1, 35-40 umiłowany uczeń nie mógł być zidentyfikowany jako taki, ponieważ „umiowanym” stać się miał dopiero później. Por. także F. N e i r y n c k, „*The other disciple*” in *J 18, 15-16*, ETL 51(1975), s. 113-141; t e n ż e, *John 21*, NTS 36(1990), s. 336. Na pytanie, dlaczego w 18, 15-16 Ewangelista nie określił „innego ucznia” za pomocą tytułu: „uczeń, którego Jezus miłował” E. Hänchen (*Das Johannes-evangelium. Ein Kommentar*, Mohr-Tübingen 1980, s. 521) odpowiada, że być może – zdaniem Ewangelisty – tytuł ten niezbyt dobrze kojarzył się z osobą znaną arcykapłanowi.

²² Nieco szerzej na ten temat zob.: S c h n a c k e n b u r g, *Das Johannesevangelium*, I, s. 83 n.; B r o w n, *John*, s. XCIV n.

²³ *Das Evangelium des Johannes*, Göttingen 1941¹⁰ (Neudruck 1963), s. 369 nn.

²⁴ Zob. A. M a r c h a d o u r, *Lazare. Histoire d'un récit. Récits d'un histoire*, (Lectio Divina 132), Paris 1988, s. 244-246; J. N. S a n d e r s, *St. John on Patmos*, NTS 9(1962-63), s. 84.

Trudno jednak zrozumieć, dlaczego ta sama osoba, która wprowadzona jest wielokrotnie anonimowo, imiennie przedstawiona jest jedynie w rozdz. 11-12. Wprawdzie rozdz. 11-12 zostały najprawdopodobniej włączone później do Ewangelii, ale ostatni redaktor z pewnością usunąłby taką niekonsekwencję. Nie jest to co prawda argument rozstrzygający, niemniej bardziej logiczne byłoby, gdyby umiłowanym uczniem był ktoś nie nazwany imieniem w IV Ewangelii i dobrze znany czytelnikom.

Kolejnym możliwym kandydatem do roli umiłowanego ucznia a zarazem autora IV Ewangelii jest Jan Marek²⁵. Jan Marek pochodził z Jerozolimy (Dz 12, 12), wiadomo zaś, że IV Ewangelia przedstawia głównie działalność Jezusa w Jerozolimie. Poza tym Jan Marek posiada określone powiązania z kapłanami. Jego kuzynem jest Barnaba, lewita (Dz 4, 36; Kol 4, 10) – IV Ewangelia zdradza spore zainteresowanie świątynią i świątami. Przez Pawła Marek pozostawał w kontakcie z Łukaszem (Flm 24). To wyjaśniałoby związki pomiędzy Łukaszową i Janową tradycją. Wreszcie Jan Marek pozostaje w dość ścisłej łączności z Piotrem (Dz 12, 12; 1 P 5, 13), wiadomo zaś z IV Ewangelii, że umiłowany uczeń pojawia się bardzo często razem z Piotrem. Natychmiastową trudnością takiego rozwiązania jest fakt, że Markowi przypisywana jest już II Ewangelia. Główną jednak przeszkodą jest to, że umiłowany uczeń wraz z Piotrem należał do osób najbliższych Jezusowi. Obydwaj zostali poinformowani jako pierwsi o pustym grobie (20, 2). Tymczasem synoptycy nie wymieniają nigdy Jana Marka (a także Łazarza) pośród Dwunastu. Poza tym jest mało prawdopodobne, aby przyszły towarzysz Pawła i Barnaby stanowił źródło informacji dla Ewangelii Janowej oraz był autorytetem we wspólnocie Janowej.

Istnieje także opinia, według której umiłowanym uczniem Jezusa miałyby być Andrzej Apostoł²⁶. Opinia opiera się na wypowiedziach IV Ewangelii oraz na niektórych świadectwach starożytnego Kościoła. Argumentacja nie jest jednak przekonująca. Np. z faktu wyznania w J 1, 41: „Znaleźliśmy Mesjasza!” trudno przechodzić do wyznania nad brzegiem: „To jest Pan!” (21, 7) i twierdzić, że wypowiada je ta sama osoba²⁷. Podobnie przytoczone

²⁵ Zob. P. P a r k e r, *John and John Mark*, JBL 79(1960), s. 97-110; t e n ż e, *John the Son of Zebedee and the Fourth Gospel*, JBL 81(1962), s. 35-43.

²⁶ Zob. K. B e r g e r, *Im Anfang war Johannes. Datierung und Theologie des Vierten Evangeliums*, Stuttgart 1997, s. 96 nn.

²⁷ Zob. tamże, s. 97.

teksty starożytnego Kościoła (Kanon Muratoriego), wymieniające imię Andrzeja, nie przekonują do przyjęcia jego autorstwa IV Ewangelii²⁸.

Coraz częściej podzielana jest opinia jakoby umiłowanym uczniem i autorem IV Ewangelii był ktoś spoza Dwunastu²⁹. Najczęściej myśli się wówczas o Janie Prezbiterze³⁰. Byłby to ktoś spośród arystokracji kapłańskiej, początkowo uczeń Jana Chrzciciela, następnie Jezusa. Był świadkiem wydarzeń w Jerozolimie. Należał do szerokiego grona uczniów Jezusa. Prawdopodobnie pozostawał w ścisłym kontakcie z Janem Apostołem. W początkach lat sześćdziesiątych był zmuszony emigrować do Azji Mniejszej, gdzie w wieku około lat pięćdziesięciu założył szkołę, która działała kilkadziesiąt lat. Szanowany przez uczniów nazywany był Starszym (Prezbiterem), „ucznem, którego miłował Jezus” albo uczniem Pańskim. Trzydzieści lub czterdzieści lat po jego śmierci tradycja kościelna utożsamiła go z synem Zebedeusza³¹.

W takiej jednak hipotezie trudno wyjaśnić, dlaczego określenie „uczeń, którego Jezus miłował” pojawia się dopiero w drugiej części Ewangelii i dlaczego postać ta nazwana jest niekiedy po prostu „ów drugi uczeń”. A ponadto, czy sformułowanie „uczeń, którego Jezus miłował” pochodzi od Prezbitera? Czym – w przekonaniu Prezbitera i ewentualnie jego uczniów – tytuł taki był uzasadniony? Jak doszło do późniejszej identyfikacji z Janem Apostołem, synem Zebedeusza?

Wobec rozbieżności opinii w kwestii identyfikacji „umiłowanego ucznia” warto pozostać przy wywodzącym się z najdawniejszej tradycji utożsamianiu umiłowanego ucznia z Janem, synem Zebedeusza³². Wiadomo, że nie tylko

²⁸ Wspomniany wyżej fragment kanonu Muratoriego, także wypowiedź Euzebiusza o Papiaszu.

²⁹ Jest niewątpliwie znamienne, że R. Schnackenburg („*Der Jünger, den Jesus liebte*”, [w:] *Evangelisch-Katholischer Kommentar zum NT II*, Zurich–Neukirchen 1970, s. 97-117) oraz R. E. Brown (*La comunità*, s. 624, 636-637) zmienili zdanie od czasu opublikowania swych wielkich komentarzy. Początkowo przyjmowali opinię tradycyjną identyfikującą umiłowanego ucznia z Janem Apostołem.

³⁰ Nie jest to hipoteza nowa, ponieważ przedłożona została dość dawno przez A. von Harnacka (*Die Chronologie der altchristlichen Literatur bis Eusebius*, Leipzig 1897, s. 659 n.). Wśród zwolenników tej tezy należy wymienić zwłaszcza H. Thyen (*Entwicklungen innerhalb der johanneischen Theologie und Kirche im Spiegel von Joh 21 und der Lieblingsjüngerexte der Evangeliums*, [w:] *L'Évangile de Jean*, ed. M. De Jonge, s. 296-298 (259-299)); M. Hengel (*Die johanneische Frage. Ein Lösungsversuch*, Tübingen 1993).

³¹ Por. H e n g e l, *Die johanneische Frage*, s. 308 n.

³² Od znakomitego biblisty W. C. van Unnika pochodzi zdanie, którym podobno rozpoczął niekiedy swe wystąpienia: „In New Testament scholarship what true is, is not new, and what new is, is not true” (wg M. Hengela: *Die johanneische Frage*, s. 3, n. 4).

należał do Dwunastu, ale pozostawał w ścisłym związku z Piotrem (13, 24; 20, 2; 21, 7). Z ewangelii synoptycznych dowiadujemy się, że Jan pojawia się z Piotrem częściej niż z jakimkolwiek innym uczniem. Także w Dz Jan pojawia się w Jerozolimie w towarzystwie Piotra (Dz 3-4) oraz podczas misji w Samarii (8, 14). Powyższą opinię zdaje się ponadto popierać fakt, iż Apostoł Jan nie jest wymieniony w Ewangelii ani jeden raz. I to do tego stopnia, że w IV Ewangelii Jan Chrzciel przedstawiany jest bez przydomka Chrzciel, ale po prostu Jan³³. A tymczasem Ewangelia starannie odróżnia Judasza Iskariotę od innego Judy (14, 22). Podobnie i Tomasz jest przedstawiany bliżej za pomocą imienia greckiego Didymos (11, 16; 20, 24; 21, 2).

Rzecz zrozumiała, że przyjmując takie rozwiązanie, tj., że umiłowanym uczniem jest Jan Apostoł, syn Zebedeusza, stajemy natychmiast wobec szeregu pytań. Po pierwsze, jeśli Jan, syn Zebedeusza, był rzeczywiście wyróżniany przez Jezusa, dlaczego nie ma na ten temat wzmianki w innych nowotestamentalnych pismach? Ponadto jeśli IV Ewangelia tak bardzo podkreśla istnienie umiłowanego ucznia, dlaczego nie wspomina powodu, dla którego stał się umiłowanym? Dalej, jeśli rzeczywiście Jan, syn Zebedeusza, jest owym umiłowanym uczniem, i jeśli to on tak siebie nazywa, dlaczego nie jest konsekwentny i posługuje się niekiedy określeniem: „ów drugi uczeń”. A wreszcie, jeśli to „umiłowany uczeń”, czyli Jan, syn Zebedeusza, „zaświadczył o tych sprawach i je opisał” – jak to czytamy w drugim zakończeniu IV Ewangelii (21, 24) – to co należy myśleć o powszechnie uznawanym procesie redakcyjnym IV Ewangelii?

III. ODPOWIEDZI I SUGESTIE

Zacznijmy od odpowiedzi na ostatnie spośród postawionych pytań. Jest rzeczą znaną, że IV Ewangelia pomimo wrażenia jednolitości, wykazuje dość liczne niedostatki koherencji nazywane od początku obecnego stulecia aporiami IV Ewangelii³⁴. Tak więc zauważa się wyraźne różnice w stylu (np. pro-

³³ Zdaniem niektórych ten sam argument może przemawiać za identyfikowaniem umiłowanego ucznia z Janem Prezbiterem (zob. M a n n u c c i, *Giovanni*, s. 239). Opinia ta sformułowana już dawno przez A. von Harnacka (*Die Chronologie*, s. 659 n.) dzisiaj na nowo została podjęta przez M. Hengela (*Die johanneische Frage*).

³⁴ Zob. E. S c h w a r t z, *Aporien im vierten Evangelium*, [w:] *Nachr. Von der kgl. Ges. der Wiss. zu Göttingen*, Berlin 1907, s. 342-372; 1908, s. 115-148, 149-188, 497-560. R. Schnackenburg (*Johannesevangelium*, I, s. 33) wymienia autorów od dawna zwracających uwagę na taki stan rzeczy.

log, rozdz. 21), niekonsekwencje chronologiczne i geograficzne (np. w 14, 31 nn.), pewne dysharmonie teologiczne (np. dwie koncepcje eschatologii) itp.

Istniejące objaśnienia takiego stanu rzeczy sprowadzają się głównie do dwóch modeli: teorii źródeł oraz teorii kolejnych wydań. Według hipotezy pierwszej Ewangelista połączył wiele źródeł pisanych w jedno dzieło. Najbardziej znanym przedstawicielem tego sposobu objaśniania problematyki literackiej IV Ewangelii jest R. Bultmann. Wyróżnia on zasadniczo trzy źródła³⁵.

Pierwsze, tzw. *źródło znaków* w paralele do tradycji synoptycznej rozpoczyna się epizodem w Kanie (2, 11), kończy epilogiem 20, 30-31. Opowiada o niektórych cudach Jezusa. Opowiadania te występują w pierwszej połowie Ewangelii (rozdz. 1-12). Bultmann przypuszcza, że zostały wyjęte z większego zbioru znaków. Źródło było sporządzone w języku greckim o silnych wpływach semickich.

Drugie źródło to *źródło mów*. Z tego źródła – zdaniem Bultmanna – Ewangelista zaczerpnął mowy znajdujące się obecnie w Ewangelii. Źródło zaczynało się prologiem i zawierało poetyckie mowy spisane w języku aramejskim. Teologia tego źródła była – zdaniem Bultmanna – zbliżona do teologii wschodniego gnostycyzmu, jaki wyznawali zwolennicy Jana Chrzciciela i jaki znalazł się później w pismach mandejskich³⁶. Głównym zadaniem Ewangelisty było nadanie chrześcijańskiego kolorytu mowom, a także usytuowanie ich w historycznym kontekście.

Trzecim źródłem było *opowiadanie o Męce i Zmarciu w Jerozolimie*. Bultmann uważa, że choć ma wiele wspólnego z opowiadaniem synoptyków, jest niezależną od synoptyków tradycją. Źródło było sporządzone w semityzującym języku greckim. Ewangelista dołączył następnie własne uzupełnienia (np. 18, 33-37; 19, 7-11; 19, 25-27; 19, 31-37). Ostatni etap ewolucji Ewangelii Bultmann przypisuje redaktorowi kościelnemu, od którego pochodzi rozdz. 21.

W trakcie dalszych dociekań literacko-krytycznych Bultmannowska skrajna krytyka źródeł nie znalazła uznania³⁷. Do najważniejszych trudności teorii

³⁵ *Das Evangelium des Johannes*, Göttingen 1941, 1968¹⁹. W komentarzu Bultmanna teoria źródeł nie jest opracowana osobno, ale mieści się w objaśnieniach i notach.

³⁶ Jeden z uczniów Bultmanna, H. Becker, usiłował bliżej określić to źródło (*Die Reden des Johannevangeliums und der Stil der gnostischen Offenbarungsrede*, Göttingen 1956. Rekonstrukcja źródła na s. 129-136).

³⁷ Hipoteza Bultmanna spotkała się z dotkliwą krytyką ze strony C. H. Dodda (*Historical tradition in the Fourth Gospel*, Cambridge 1963). Zdaniem J. A. Robinsona (*The New Look*

Bultmanna należy najpierw fakt, że w IV Ewangelii znaki i mowy są ze sobą ściśle związane: mowy interpretują znaki. Po wtóre, we wspomnianych mowach znajdują się wypowiedzi Jezusa, które porównane z tradycją synoptyczną, wyrażają z bardzo dużym prawdopodobieństwem pierwotną tradycję słów Jezusa. Innymi słowy IV Ewangelia jest świadkiem bardzo starożytnej, wcześniejszej nawet od synoptyków tradycji o Jezusie pochodzenia palestyńskiego. Po trzecie, nie udaje się stwierdzić stylistycznych różnic pomiędzy tymi źródłami. Janowe właściwości stylistyczne występują zarówno w materiale ściśle Janowym, a także w materiale przypisywanym redaktorowi kościelnemu. Około 50 cech stylu Janowego występuje procentowo niemal jednakowo często w całej Ewangelii. Wszystko to nakazuje krytycznie odnieść się do konkretnej Bultmannowskiej próby wyjaśnienia procesu powstawania IV Ewangelii. W konsekwencji Bultmannowska teoria źródeł została stopniowo zrewidowana i skorygowana. Przykładowo podamy trzy szczegółowe próby skorygowanej teorii źródeł.

R. T. Fortna³⁸ uważa, że „źródło znaków” rozpoczyna się świadectwem Jana Chrzciciela (1, 19-34) oraz powołaniem pierwszych uczniów (1, 35-50). Następowaly potem cuda dokonane w Galilei, a mianowicie dwa znaki w Kanie, rozmnożenie chleba i chodzenie po wodzie. Dialog z Samarytanką stanowił przejście z Galilei do Judei. W Judei miały miejsce dalsze cuda, a mianowicie uzdrowienie paralityka przy sadzawce, uzdrowienie ślepego od urodzenia, wskreszenie Łazarza. Zakończeniem były stwierdzenia 20, 30-31. Zdaniem R. T. Fortny źródło to obejmowało także opis męki i zmartwychwstania. Nie zawierało jedynie mów Jezusa. Była to po prostu skrócona wersja IV Ewangelii. Jako przybliżoną datę powstania wskazuje się lata czterdzieste, a zatem okres tworzenia się źródła Q. Napisane było po grecku, a skierowane zostało do Żydów żyjących w środowisku hellenistycznym.

J. Becker³⁹ wypowiada się o „źródle znaków” jako podstawowym dla IV Ewangelii dokumencie. Źródło to obejmowałoby oprócz opowiadań o cudach oraz materiału zawartego w J 1, 19-51 także inne opowiadania i dialogi (J 3, 22-30; 4, 1-42; 5, 9-18; 7, 1-13; 9, 1-34). Zakończenie obejmowałoby zasad-

on the Fourth Gospel, (Studia Evangelica, I), Berlin 1969) zapoczątkowała ona nowe spojrzenie w studiach nad Ewangelią Jana.

³⁸ *The Gospel of Signs. A Reconstruction of the Narrative Source Underlying the Fourth Gospel*, Cambridge 1970; *The Fourth Gospel and its Predecessor*, Edinburgh 1989.

³⁹ *Das Evangelium des Johannes*, I-II, Gütersloh-Würzburg 1979-1981: Excursus 1: „Die Semeiaquelle”, I, 112-120, „Der johanneische Passionbericht”, II, 531-539. Zob. M a n n u c c i, *Giovanni*, s. 193.

niczo 12, 37-43 oraz 20, 30-31. J. Becker uznaje także źródło Męki, które redaktor Ewangelii Janowej przepracował i włączył w dzieło.

W. Nicol⁴⁰ również przyjmuje istnienie źródła znaków, źródła podkreślającego nadzwyczajny charakter działalności Jezusa. Źródło miało w sposób apologetyczny wykazać moc i mesjaństwo Jezusa. Jednakże – zdaniem tego autora – Ewangelista dokonał ponownego odczytania źródła w świetle wypowiedzi: „Jeśli cudów i znaków nie ujrzycie, nie uwierzycie” (4, 48). Ewangelista pragnie pouczyć, że prawdziwa wiara opiera się na słowach Jezusa. W znakach należy zobaczyć Jezusa.

Innym uzasadnieniem braku koherencji w IV Ewangelii jest teoria wielokrotnych wydań⁴¹. Według tej teorii Ewangelista stworzył niejako „podstawową ewangelię” (*Grundevangelium*), która następnie przed swym ostatecznym wydaniem była opracowywana już to przez niego samego, już to przez uczniów jego szkoły. Ostateczny kształt Ewangelii nadał ostatni jej redaktor wywodzący się z tej samej szkoły Ewangelisty. W ramach tej teorii istnieją różne konkretne i szczegółowe rozwiązania, ale wszystkie sprowadzają się do twierdzenia o „podstawowej ewangelii” oraz późniejszych jej edycjach.

R. Schnackenburg⁴² wyróżnia trzy stadia w powstaniu IV Ewangelii. Stadium pierwsze stanowi tradycja Janowa, niezależna od tradycji synoptycznej, wywodząca się od Jana Apostoła, syna Zebedeusza. Stadium drugie – to ewangelia spisana, dzieło ucznia i sekretarza należącego do kręgu Janowego. Zebrał on materiał tradycji, w tym prawdopodobnie źródło znaków, i nadał jedność literacką i teologiczną. Trzecie stadium jest dziełem końcowego redaktora, który do Ewangelii już spisanej dołączył nie wykorzystany dotąd materiał Janowy, a mianowicie oprócz rozdziału 21 także 3, 13-21; 3, 31-36; rozdz. 15-17 i drobne uzupełnienia (4, 2 albo 4, 1; 44; 6, 22 n.; 7, 39b; 11, 2, być może również 12, 16). Trzeba dodać, że nieco później R. Schnackenburg zmienił zdanie w tym mianowicie sensie, że w pierwszym stadium widzi już nie tyle tradycję Jana Apostoła, ale „ucznia, którego Jezus miłował” pozostającego poza gronem Dwunastu Apostołów⁴³.

R. E. Brown⁴⁴ dostrzega pięć stadiów w kształtowaniu się IV Ewangelii. Stadium pierwsze tworzy ustna tradycja słów i czynów Jezusa wytworzona

⁴⁰ *The Semeia in the Fourth Gospel. Tradition and Redaction*, Brill, Leiden 1972.

⁴¹ Por. W. Wilkens, *Die Entstehungsgeschichte des vierten Evangeliums*, Zollikon 1958.

⁴² *Johannesevangelium*, s. 59 n.

⁴³ „*Der Jünger, den Jesus liebte*”, s. 97-117.

⁴⁴ *The Gospel according to John*, s. XXXIV-XXXIX.

w środowisku palestyńskim przed rokiem 70. Jest to tradycja podobna do synoptycznej, ale od niej niezależna. W stadium drugim powyższy materiał kształtuje się od kierunku Apostoła Jana i być może również innych uczniów wspólnoty. Tworzą się opowiadania o znakach Jezusa, redagowane są niektóre mowy, pojawia się także opis męki i zmartwychwstania Jezusa. W stadium trzecim ma miejsce pierwsze wydanie spisanej Ewangelii. Ewangelia została napisana w języku greckim i skierowana do odbiorców, którzy nie znali ani hebrajskiego, ani aramejskiego języka. Z tego powodu autor uważa za wskazane podawać w nawiasie znaczenie słów aramejskich pochodzących z wcześniejszej palestyńskiej tradycji. Ewangelia kończyła się prawdopodobnie rozdziałem 20. Autorem tego wydania jest albo Jan Apostoł, albo – co bardziej prawdopodobne – któryś z jego uczniów. Stadium czwarte wyraziło się w drugim greckim wydaniu Ewangelii. Dodano w nim pewne fragmenty, których zadaniem było odpowiedzieć na trudności i zastrzeżenia zwolenników Jana Chrzciciela oraz ugrupowań judeochrześcijańskich. Stadium piąte polegało na ostatecznym wydaniu IV Ewangelii innego autora, prawdopodobnie ucznia pierwszego. Ten ostatni obok rozdz. 21, obok prologu oraz rozdz. 15-17 dołączył także kilka innych perykop (3, 31-36; 6, 51-58; 12, 44-50).

Należy zaznaczyć, że R. E. Brown podobnie jak R. Schnackenburg zmienił swój pogląd na temat stadium drugiego⁴⁵. Według zmienionego poglądu materiał pierwotny kształtuje się nie pod wpływem Jana, syna Zebedeusza, ale anonimowego ucznia Jezusa, „umiłowanego ucznia”, który nie należał do grona Dwunastu.

M. E. Boismard⁴⁶ uważa, że Ewangelia Janowa powstała w czterech fazach rozwojowych. Najbardziej starożytny dokument, który nosi tutaj nazwę Dokumentu C, albo Jan I, stanowił już prawdziwą ewangelię. Rozpoczął się informacją o działalności Jana Chrzciciela, kończył zaś opowiadaniem o pojawieniu się Chrystusa Zmartwychwstałego. Ten dokument napisany został w języku aramejskim ok. 50 roku przez „umiłowanego ucznia” (którym był Jan Apostoł albo Łazarz). Drugą fazę stanowiły dwa wydania Dokumentu C wykonane przez innego już autora, być może wspomnianego przez Papiasza Jan Prezbitera. Wydanie Jan II (A), powstałe także w Palestynie ok. 60-65, charakteryzuje się negatywnym sądem na temat świata, co wskazuje na zmia-

⁴⁵ Por. B r o w n, *La comunità*, s. 35-36.

⁴⁶ M. E. B o i s m a r d, A. L a m o u i l l e, *L'Evangile de Jean: Synopse des quatre Evangiles*, III, Paris 1977.

nę sytuacji wspólnoty chrześcijańskiej. Wydanie Jan II (B) powstało ok. 90 roku już po przeniesieniu się autora do Efezu. Wydanie zostało sporządzone w języku greckim i w ogólnych zarysach odpowiadało obecnemu kształtowi IV Ewangelii. Fazę trzecią stanowiła ostateczna praca redaktorska nieznanego judeochrześcijanina pochodzącego ze szkoły efeskiej na początku II w.

Z tego, co powiedziano, wyłaniają się dwa spostrzeżenia. Po pierwsze IV Ewangelia obejmuje obok podstawowej warstwy tradycji również warstwę redakcyjną. Po wtóre, ustalenie etapów redakcji podejmowane przez nowszych uczonych odznacza się bardzo wyraźnym subiektywizmem⁴⁷. Dlatego wydaje się, że w tej sytuacji stosowne będzie przywołanie na pamięć starożytnych świadectw na temat Jana Prezbitera. Jeśli u starożytnych pisarzy był – jak się wydaje – traktowany niekiedy zamiennie z Janem Apostołem, to czy nie dlatego właśnie, że jako współpracownik Apostoła kontynuował apostołskie dzieło przekazywania Ewangelii poprzez kolejne redakcje Ewangelii? Fakt, że autorzy nowożytni ciągle powracają i jakby potykają się o tę zagadkową postać, zdaje się popierać takie przypuszczenie. Istotnie, Jan Prezbyter wspomniany przez starożytne źródła mógłby być tą postacią, która osobiście, a także poprzez swoich uczniów wpłynęła na podstawowy kształt IV Ewangelii⁴⁸.

Częściową odpowiedź na pytanie, kim był Prezbyter, można odnaleźć w samej Ewangelii. Za palestyńskim pochodzeniem autora przemawia m.in. szereg występujących w IV Ewangelii imion i pojęć aramejskich przełożonych na język grecki (Mesjasz, Kefas, Didymus, Siloam, Gabbata itp.). Nie brak wielu szczegółów geograficznych, historycznych i religijnych odnoszących się do Jerozolimy lub Judei⁴⁹. Jan zna przepisy judaistyczne dotyczące szabatu.

⁴⁷ Nie bez wpływu jest także swoistego rodzaju moda, o czym może przekonać pochodząca ze wstępu do dzieła wypowiedź R. T. Fortny niewiele licząca się z realiami czasów nowotestamentalnych (*The Fourth Gospel and its Predecessor*, Philadelphia 1988, s. XI): „I intended at first to entitle this work *The Evangelist John and His Predecessor*... Why then avoid speaking of the former in the title? Because... the provisional title was sexist obviously in the possessive pronoun 'his' but also in using the traditional name 'John'. The feminist movement in biblical studies has convinced me that these conventions, supposedly innocent in intent and justified by the canon, must be given up. Just as we have no idea of the Evangelist's identity and name, so also of his or her gender... We cannot know even degree of likelihood that the writer was male. So the custom of calling 'hm' by the traditional name 'John' ought to be abandoned”.

⁴⁸ Taka jest m.in. zasadnicza teza monografii M. Hengela (*Die johanneische Frage*), z którą jednak nie zgadzamy się w tej części, w której Jana Prezbitera identyfikuje z „umiłowanym uczniem”.

⁴⁹ Np. rozróżnienie pomiędzy rezydencją Annasza i Kajfasza oraz potwierdzone przez

Wie np., że w Judei chętnie używa się naczyń kamiennych, ponieważ nie stają się one nieczyste przez kontakt z umarłym i dlatego nie muszą być niszczone. Wie, że wieś Sychar była niegdyś główną miejscowością Samarytan położoną w pobliżu studni Jakubowej (4, 5) naprzeciw góry Garizim. Wie także o siedmiu dniach święta Namiotów oraz obrzędzie wylewania wody przed ołtarzem (J 7, 2. 37) oraz wielu innych szczegółach dotyczących życia religijnego i politycznego w Judei⁵⁰.

Istnieją racje, aby przypuszczać, że ów główny redaktor IV Ewangelii, Jan Prezbiter, pochodził z zamożniejszych kręgów Jerozolimy. Czwarta Ewangelia nie odznacza się kolorytem galilejskich chłopów i rybaków. Termin *πτωχός* (ubogi) pojawia się zaledwie jeden raz w scenie namaszczenia w ustach Judasza zgorzonego rzekomym marnotrawstwem (12, 4-8). O tym, że uczniowie Jezusa są rybakami wyraźnie wynika dopiero z rozdz. 21. Nie ma też wzmianki o towarzyszących Jezusowi celnikach i grzesznikach. Ludzie przychodzący do Jezusa – poza uzdrowionym niewidomym (9, 8) i sparaliżowanym (5, 5 nn.), którzy z racji choroby należą do opuszczonych i biednych – to ludzie z wyższych kręgów społeczeństwa, jak np. urzędnik królewski z Kafarnaum (4, 46-54), Nikodem 3, 1 nn.), faryzeusze (7, 26; 12, 42 itd.), siostry Maria i Marta oraz ich brat Łazarz (11, 1-44; 12, 1 n.), a wreszcie Józef z Arymatei (19, 38).

Najprawdopodobniej od początku swego chrześcijaństwa Jan – późniejszy Prezbiter i główny redaktor IV Ewangelii – związany był z Janem Apostołem i jego środowiskiem kościelnym. Nie wykluczone, że spotkał się z Jezusem pod koniec jego działalności ziemskiej. W wyniku wydarzeń 70 roku wspólnota Janowa wraz z Prezbiterem, wówczas przebywającym w otoczeniu Jana Apostoła, schroniła się – jak się wydaje – w północno-wschodniej Zajordanii⁵¹. Tutaj chrześcijanie zetknęli się z silną presją judaizmu, który po klęsce 70 roku przeżył wyraźną konsolidację pod wodzą faryzeuszów. W wyniku tej presji, wyrażającej się m.in. usunięciem z synagogi chrześcijan uznawanych za heretyków (9, 22; 12, 42; 16, 2) wspólnota Janowa przeniosła się do

Józefa ich wzajemne rodzinne relacje (19, 20).

⁵⁰ Por. omówienie syntetycznie owych szczegółów: H e n g e l, *Die Johanneische Frage*, s. 276 nn.

⁵¹ Jest to znana opinia K. Wengsta (*Bedrängte Gemeinde und verherrlichter Christus. Der historische Ort des Johannesevangeliums als Schlüssel zu einer Interpretation*, Neukirchen 1981, s. 80). Podobnie wypowiadał się wcześniej O. Cullmann (*Der johanneische Kreis. Sein Platz im Spätjudentum, in Jüngerschaft Jesu und im Urchristentum*, Tübingen 1975, s. 102 n.). Zob. także G. R e i m, *Zur Lokalisierung der johanneischen Gemeinde*, BZ 32(1988), s. 72-76.

Azji Mniejszej, w okolicy Efezu, gdzie od dawna istniała żywa diaspora żydowska⁵². Wtedy także Jan, późniejszy Prezbiter, znalazł się w Azji Mniejszej, w okolicach Efezu. Jest jednak możliwe, że wspólnota Janowa wraz z działającym tam Janem udała się z Palestyny wprost do Azji Mniejszej⁵³.

Powstaje pytanie, czy Jan Apostoł udał się z prześladowanymi chrześcijanami do Azji. W starożytności chrześcijańskiej istniała legenda o dwóch grobach dwóch Janów w Efezie przekazana przez Dionizego Aleksandryjskiego⁵⁴. Z drugiej jednak strony, w zachowanej z Papiaszowego dzieła wzmiance czytamy, że Jan, syn Zebedeusza, poniósł śmierć męczeńską z ręki Żydów⁵⁵. O śmierci męczeńskiej Jana, syna Zebedeusza, czytamy także w homilii Afrahata. Obok męczenników Szczepana, Piotra, Pawła Afrahat wymienia także obydwóch synów Zebedeusza, Jakuba i Jana⁵⁶. Wśród szeregu innych starożytnych informacji sugerujących męczeńską śmierć Jana Apostoła można wymienić wypowiedź z Mk 10, 39 (skrócona w Mt 20, 23), w której Jezus zapowiada śmierć męczeńską obydwom synom Zebedeusza („Kielich, który Ja mam pić, pić będziecie; i chrzest, który Ja mam przyjąć, wy również przyjmiecie...”)⁵⁷. Dodajmy jeszcze, że Polikarp w Liście do Filipian 9, 1 wspomina męczeństwo Ignacego i Apostołów nie wyłączając Jana⁵⁸. Można byłoby się spodziewać, że gdyby Jan zmarł śmiercią naturalną niedawno w Efezie, Ignacy powinien był wspomnieć ten fakt jako wyjątek.

Nie jest zatem pewne, czy Jan Apostoł w towarzystwie Prezbitera oraz innych chrześcijan przybył do Efezu. Być może Apostoł już nie żył. Żył jednak w tradycji kościelnej, którą Prezbiter i inni przenieśli do Azji Mniejszej. Trudno powiedzieć w jakim stadium znajdowała się IV Ewangelia w chwili przybycia do Efezu. Niektóre „archaiczne” judeochrześcijańskie rysy IV Ewangelii wskazywałyby na palestyńskie podłoże. Zasadniczo jednak

⁵² Żydzi osiedlili się w tamtym regionie za czasów Antiocha III i cieszyli się pewnymi przywilejami. Por. P. T r e b i l c o, *Jewish Communities in Asia Minor*, Cambridge 1991.

⁵³ Tak utrzymuje M. Hengel (*Die johanneische Frage*, s. 288 nn.).

⁵⁴ E u z e b i u s z, *Hist. Eccl.*, III, 39, 6.

⁵⁵ Zob. G. Z u n t z, *Papiana*, ZNW 82(1991), s. 242-263 (249-251).

⁵⁶ *Patrologia Syriaca* I, 1, ed. J. Parisot, Paris 1894, s. 987 n.

⁵⁷ Argumentacja odwołująca się do powyższego prorocstwa nie jest jednak pozbawiona trudności (zob. Z u n t z, art. cyt., s. 243 n.). W każdym razie przez niektórych Ojców fragment ten jest rozumiany jako zapowiedź męczeńskiej śmierci obydwóch synów Zebedeusza (J a n C h r y z o s t o m, *Hom. In Mt LXV do Mt 20, 22 n.* – PG 58, 620). Orygenes uważał, że prorocstwo Jezusa spełniło się przez pobyt Jana na Patmos (*Comm in Mt XVI*, 6).

⁵⁸ Apostołowie wspomniani są jednak w tym miejscu ogólnie, dlatego argument ten nie jest w pełni przekonujący.

dopiero w Efezie w wyniku intensywnego procesu dydaktycznego i katechetycznego nastąpiła główna redakcja Ewangelii. Zauważalne „warstwy”, niekiedy nawet – jak się wydaje – przeciwstawne wypowiedzi, można wytłumaczyć dłuższym procesem dydaktycznym. Wolno domyślać się, że ustne pouczenia i dyskusje z uczniami miały swój wpływ na kształtowanie się Ewangelii, ale trudno powiedzieć, w jakim stopniu i na jakim stadium. Można się domyślać, że w większości uczniowie Prezbitera byli pochodzenia pogańskiego, dla których język grecki był językiem ojczystym i którzy posiadali wykształcenie literacko-retoryczne. Widać jednak, że Prezbiter nie ulegał zbytnio ich wpływom, o czym świadczy semityzujący styl dzieła. Ostateczna redakcja dzieła dokonała się po śmierci Prezbitera. Uczynił to jeden z uczniów Prezbitera przy współpracy z innymi jego słuchaczami⁵⁹.

Ze względu na zbieżność imion, bliską współpracę oraz udział w powstaniu IV Ewangelii Prezbiter został z czasem utożsamiony z Janem Apostołem, synem Zebedeusza. Z tego powodu w wypowiedziach starożytnych pisarzy znajdujemy wypowiedzi nie rozróżniające tych dwóch postaci. W konsekwencji niektóre powtarzane przez nich informacje mogły odnosić się do Prezbitera (np. wypowiedzi dotyczące działalności Jana w czasach Domicjana, a nawet Trajana), podczas gdy oni sami rozumieli, że chodzi tu o Jana Apostoła, syna Zebedeusza. Wszystkie te wypowiedzi potęgowały przekonanie o wyłącznej roli Jana Apostoła w powstaniu IV Ewangelii, a równocześnie usuwały w cień Prezbitera jako głównego jej redaktora.

Jeśli jednak tak się rzeczy miały, należy zająć stanowisko wobec tajemniczej postaci umiłowanego ucznia. Niektórzy utrzymują, że to właśnie Jan Prezbiter jest owym tajemniczym „ucznem, którego Jezus miłował”?⁶⁰ To jednak wydaje się mało prawdopodobne. Gdyby bowiem istotnie Jan Prezbiter, odpowiedzialny za podstawową redakcję IV Ewangelii, był „umiłowanym uczniem”, dlaczego określenie to pojawia się dopiero od 13 rozdziału. Warto także zauważyć, że relacjonując wydarzenie śmierci Jezusa i wypowiadając się na temat wiarygodności świadectwa „umiłowanego ucznia” Ewangelista wypowiada się o nim raczej jako o kimś drugim: „Zaświadczył to ten, który widział (ἑώρακὼς μεματῦρηκεν – znaczenie zastosowanej formy czasownikowej perf.: zaświadczył w przeszłości i jego świadectwo trwa dotąd), a świadectwo jego jest prawdziwe. Wie (οἶδεν) on (ἐκεῖνος), że prawdę mówi...”

⁵⁹ Zob. J. Z u m s t e i n, *La redaction finale de l'Evangile selon Jean (a l'exemple du chapitre 21)*, s. 207-230.

⁶⁰ Np. wspomniany już wcześniej M. Hengel (*Die johanneische Frage*).

(20, 35). Wydaje się, że rozwiązania zagadki umiłowanego ucznia należy szukać gdzie indziej.

Jest rzeczą powszechnie uznaną, że autor IV Ewangelii chętnie posługuje się wielowymiarowością używanych pojęć⁶¹. „Wywyższenie” Jezusa oznacza wywyższenie na krzyżu, ale i wywyższenie u Ojca. „Chlebem żywym”, jest udzielony przez Jezusa pokarm, ale zarazem i On sam (6, 52). „Dom Ojca” oznacza zarówno ziemską (2, 17), jak i niebieską świątynię (14, 2 n.). Okrzyk Jezusa na krzyżu: „wykonało się!” oznacza koniec ziemskiego życia Jezusa, ale i dopełnienie całego Jego dzieła. Również poszczególne postaci występujące w IV Ewangelii, będąc postaciami jednostkowymi i historycznymi, są zazwyczaj typami poszczególnych grup ludzi (Nikodem, Samarytanka, niewidomy od urodzenia). Czy zatem „uczeń, którego Jezus miłował”, nie mógłby być symbolem i typem uczniów, których Jezus miłuje, czyli po prostu wszystkich uczniów? Wiadomo że sugestia tego typu narodziła się w egzegezie dość dawno⁶².

Rzeczywiście, przyjrawszy się tym miejscom, w których pojawia się umiłowany uczeń, można zauważyć, że są to sytuacje, które mogą wskazywać na głębszą myśl teologiczną. Umiłowany uczeń to ten, kto pozostaje w bliskości Jezusa i poznaje tajemnice na zgromadzeniach liturgicznych, w których obecny jest Chrystus (13, 24). Umiłowany uczeń, czyli prawdziwy uczeń idzie za Jezusem aż pod Krzyż i staje się synem Matki Jezusa (19, 25 nn.), jest świadkiem głoszącym zbawczy walor śmierci Jezusa – Baranka paschalnego (19, 35), jest wzorem wiary, pozostając w łączności z Piotrem (20, 4. 8), tym kto rozpoznaje Jezusa (21, 7), jest także tym, który zawsze będzie na świecie aż do chwili ponownego przyjścia Chrystusa (21, 20-21)⁶³. Czy za-

⁶¹ Na ten temat zwracał już dość dawno uwagę O. Cullmann (*Der johanneische Gebrauch doppeldeutiger Ausdrücke als Schlüssel zum Verständnis des vierten Evangeliums*, THZ 4(1948), s. 360-372).

⁶² Pierwszym, który przyjmował symboliczny charakter „umiłowanego ucznia”, był A. Jülicher (*Einleitung in das Neue Testament*, Tübingen 1894). A. Loisy, jak wiadomo, przyjmował wyłącznie symboliczny charakter tej postaci reprezentującej chrześcijaństwo duchowe w przeciwstawieniu do chrześcijaństwa jdaizującego reprezentowanego przez Piotra (*Le quatrième Evangile*, Paris 1903, s. 125-129). W naszych czasach zasługi dla ukazania tego aspektu Janowego dzieła posiada kierunek analizy retorycznej. Por. np. X. L é o n - D u f o u r, *Towards a Symbolic Reading of the Fourth Gospel*, NTS 27(1981), s. 439-456; S. M. S c h n e i d e r s, *History and Symbolism in the Fourth Gospel*, [w:] *L'Evangile de Jean. Sources, redaction, theologie*, ed. M. de Jonge, (BiblEphTheolLov, 44) Gembloux-Duculot 1977, s. 371-376 i in.

⁶³ Warto zaznaczyć, że w wypowiedzi Jezusa z J 21, 22 mamy do czynienia z charakterystycznym dla IV Ewangelii zjawiskiem niezrozumienia słów Jezusa przez słuchaczy. Tym razem

tem nie jest to teologiczna koncepcja głównego redaktora, czyli Jana Prezbitera i jego otoczenia? Wydaje się że z takim właśnie przypadkiem mamy do czynienia.

Jan Prezbiter i jego otoczenie nie stworzyło jednak czysto symbolicznej postaci umiłowanego ucznia. Tytułem tym obdarzono tego, „który zaświadczył” – Jana, syna Zebedeusza, tego, który znajdował się u początków ich wiary. Tytuł nie pochodzi zatem od Jana, syna Zebedeusza. Prawdopodobnie Jan Apostoł w swojej katechezie posługiwał się określeniem „inny uczeń” albo podobnym. Określenie: „uczeń, którego miłował Jezus” wprowadził Jan Prezbiter i jego otoczenie. W ten sposób podkreślono znaczenie tego, którego świadectwo znalazło się u podstaw IV Ewangelii. Zarazem uznano, że może on stanowić typ umiłowanych uczniów Chrystusa, tj. wszystkich uczniów Chrystusa.

Dlaczego jednak w niektórych miejscach Jan Prezbiter pozostawił wyrażenie „drugi uczeń”. Otóż wydaje się, że Jan Prezbiter, główny redaktor, określenie: „uczeń, którego Jezus miłował” stosował wówczas, kiedy jego wymowa teologiczna była szczególnie doniosła. Tak było w scenie w Wieczerniku (13, 23), pod krzyżem (19, 26), po zmartwychwstaniu (20, 2; 21, 7). Podobnej głębi Prezbiter i jego uczniowie nie dostrzegli w scenie na dziedzińcu arcykapłana (18, 15) być może dlatego, że znajomość z arcykapłanem, przedstawicielem wrogiego Jezusowi świata, czytelnikowi mogłaby wydawać się dziwną w odniesieniu do ucznia Chrystusa. Podobnie w scenie powołania pierwszych uczniów tytuł „uczeń, którego Jezus miłował” mógł wydawać się Prezbiterowi przedwczesny. Pojawienie się określenia „drugi uczeń” w opisie wizyty pustego grobu wyjaśnia się łatwo względami stylistycznymi (unika się kilkakrotnego powtarzania wyrażenia: „uczeń, którego Jezus miłował” w krótkim odstępnie słów). Powyższe spostrzeżenie wyjaśnia, dlaczego określenie „uczeń, którego Jezus miłował” nie jest stosowane konsekwentnie, ale niekiedy pojawia się wyrażenie: „inny uczeń”, być może występujące w przekazie Jana, syna Zebedeusza. Tak więc zagadkowym uczniem z IV Ewangelii jest Jan Apostoł, syn Zebedeusza, znajdujący się u samych podstaw Ewangelii. Jeśli bowiem przyjmiemy, że redaktor IV Ewangelii (Prezbiter) i w ogóle wspólnota, którą nazywamy Janową, miała jakikolwiek związek z Janem

nie Jezus, ale narrator zwraca uwagę na brak zrozumienia wypowiedzi u słuchaczy. „Umiłowany uczeń” nie pozostanie w taki sposób, jak to rozumieli uczniowie. W jaki zatem? Wydaje się, że zadanie zrozumienia, w jaki sposób uczeń pozostaje aż do powrotu Pana, narrator pozostawił czytelnikowi. Czy nie w tym znaczeniu że „umiłowanego ucznia” nie zabraknie na świecie, jak długo trwać on będzie?

Apostołem, synem Zebedeusza, niemożliwe jest aby imię Apostoła, jego postać, została tak starannie wymazana z Ewangelii.

Jeśli jednak określenie „umiłowany uczeń” jest inwencją Prezbitera, to powstaje pytanie, dlaczego występuje ono także w 21 rozdziale Ewangelii będącym z całą pewnością dziełem ostatniego redaktora różnego od Jana Prezbitera? Otóż wydaje się, że ostatni redaktor należący do grona uczniów Prezbitera wiedział dobrze, kto kryje się pod określeniem: „uczeń, którego Jezus miłował”. W sytuacji jednak śmierci Prezbitera, szybkiego rozpadnięcia się jego szkoły, niebezpieczeństw ze strony heretyków (zob. Listy Jana), niebezpieczeństw także podważania autorytetu powstałego dzieła, postanowił bardziej związać Ewangelię z Janem Apostołem. Uczynił to poprzez tzw. drugi epilog. Zauważamy to wówczas, kiedy porównamy wypowiedź wcześniejszą o umiłowanym uczniu (czyli o Janie synu Zebedeusza) J 19, 35: „Zaświadczył (μεμερτύρηκεν) to ten, który widział...” z wypowiedzią ostatniego redaktora (J 21, 24): „Ten właśnie uczeń zaświadcza o tych sprawach i on je opisał (μαρτυρῶν περὶ τούτων καὶ ὁ γράψας ταῦτα)”. Podkreślając fakt spisania przez Jana Apostoła wzmocnił tradycję przypisującą Apostołowi Ewangelię i na stałe zabezpieczył jej przyjęcie przez Kościół.

*

Świadectwa zewnętrzne na temat autorstwa IV Ewangelii zdają się łączyć dwie postacie o tym samym imieniu: Jana Apostoła i Jana Prezbitera. Z kolei świadectwa wewnętrzne dowodzą istnienia dłuższego procesu redakcji w oparciu o pisane lub ustne źródła. Pamiętając o tradycji patrystycznej dotyczącej Prezbitera uważamy za rzecz uzasadnioną przyjąć jego właśnie oraz jego otoczenie jako środowisko redakcyjne. Był on Żydem pochodzącym z Judei, prawdopodobnie z Jerozolimy. Być może był naocznym świadkiem nauczania Jezusa. Chrześcijaninem został prawdopodobnie pod wpływem Jana Apostoła i odtąd pozostawał ciągle w obszarze jego wpływów. Wraz z wspólnotą Janową wobec tragicznych wydarzeń roku 70 usunął się z Judei w kierunku Syrii. Tam prawdopodobnie odszedł z tego świata Jan Apostoł, być może w wyniku prześladowań ze strony Żydów. Wówczas Jan Prezbitera wraz z innymi wywędrował do Azji Mniejszej. Tam właśnie pełnym blaskiem zabłysł jego teologiczny charyzmat. W środowisku Jana Prezbitera, głównego redaktora IV Ewangelii, i w teologicznym środowisku jego uczniów, postać Jana Apostoła, syna Zebedeusza, została wprowadzona do Ewangelii jako typ prawdziwego ucznia Chrystusa, takiego ucznia, którego Jezus miłuje, który

pojawiać się będzie i istnieć tak długo, jak długo trwać będzie ten świat. Ostatni redaktor zatroskany o przyjęcie dzieła, już po śmierci Prezbitera, w przekonaniu, że IV Ewangelia wyrosła na świadectwie Jana Apostoła, podkreśla ten fakt zaznaczając, że świadectwo to ma charakter instytucjonalny; jest świadectwem spisany. Ten właśnie ostatni redaktor swoją uwagą z 21, 24 przesądził o przypisywaniu autorstwa Janowi Apostołowi z równoczesnym zapoznaniem roli swego bezpośredniego nauczyciela Jana Prezbitera.

MORE REMARKS ABOUT THE AUTHORSHIP OF THE FOURTH GOSPEL

S u m m a r y

Basing himself, implicitly or explicitly, on the findings of diachronic and synchronic studies on the author of the Fourth Gospel, the author presents his own opinion about the authorship of this Gospel. He believes that it is John, the son of Zebedee, one of the Twelve Apostles. The work of John the Apostle is continued by John's collaborator, one of the most prominent personalities of John's community, namely John the Presbyter. It is in his surrounding, in Ephesus, that the proper edition of the Fourth Gospel was completed. And it is there that John the Apostle, the father of church community, which came from Syria to Asia Minor, was called "the disciple whom Jesus loved". The last editor, after the death of John the Presbyter, in face of the dangers threatening the Church in Asia, intended to bind it closely with the authority of the "beloved disciple", that is John son of Zebedee. He did it through his final remarks on the writing of the Gospel. From that time, that is from the time of the last edition the belief that John the Apostle was its author has paved its victorious way through ages. At the time the main editor of the Fourth Gospel, i.e. John the Presbyter, has fallen into oblivion.

Translated by Jan Kłos